

- Erzähler: Kolorowe liście, wiatr, deszcz. Semestr zimowy właśnie się zaczyna!
- Dozent: To wszystko na dzisiaj, do zobaczenia w przyszłym tygodniu!
- Katrin: Dzień dobry Luiza, masz ochotę na poranną kawę?
- Luise: Jasne, bardzo chętnie!
- Katrin: Szczerze Ci powiem, że wyglądasz jakbyś tej kawy rzeczywiście potrzebowała. Jak było wczoraj podczas Semester Opening Party?
- Luise: Ach, ta wczorajsza impreza... Po prostu bomba! Było prawie 2000 ludzi, wszyscy bawili się na uniwersytecie, na – że tak powiem – 3 arenach. Pierwsza była przed aulą, następna przed kafeterią i ostatnia dokładnie w samej kafeterii. Przed kafeterią zostało na przykład...
- Erzähler: Semestr się rozpoczął i Luiza była wczoraj wieczorem na uniwersytecie na Semestr Opening Party, w skrócie zwanym SOP, czyli wielkiej imprezie na rozpoczęcie nowego semestru studiów. To wydarzenie przygotowywane jest co semestr przez studentów należących do ASTY. Asta to Allgemeine Studierenden-Ausschuss, czyli organizacja reprezentująca wszystkich studentów.
- Luise: ... no i właśnie wczoraj poznałam takiego niezwykle przystojnego studenta AWF-u. Normalnie mówię ci, taaaakie ciacho! Na imię ma Markus i wiesz co? Umówiliśmy się na randkę dzisiaj wieczorem!
- Katrin: Super, a dokąd idziecie?
- Luise: Cholera, mam teraz kilka pierwszych organizacyjnych zajęć na uczelni, a do tego chciałam jeszcze kupić jakieś wystrzałowe ciuszki na dzisiejszy wieczór, no i oczywiście znaleźć jakiegoś dobrego fryzjera, muszę się przecież dobrze prezentować! Aaaaaaaa, jak ja zdołam to wszystko zrobić w ciągu kilku godzin?!
- Katrin: Spoko Luiza, damy radę! Teraz idź na te wykłady, a później wcale nie musisz biegać po całym mieście, wystarczy, że przejdiesz się po kampusie. Jest tutaj parę zakładów fryzjerskich!
- Luise: Naprawdę? Uff, jestem uratowana! Nie wiem co ja bym bez ciebie zrobiła! Ok, Katrin, uciekam, na razie!
- Katrin: Cześć Luiza, no i udanej zabawy dzisiaj wieczorem!
- Erzähler: Pierwszy śnieg, zimno, śnieżyce... Nadeszła zima! Wszyscy z niecierpliwością czekają na Boże Narodzenie.
- Luise: Och, gdybym wiedziała, że zajęcia na uniwersytecie są tak wyczerpujące! Tyle referatów i prac domowych...

- Katrin: Ale Luiza, już wkrótce święta i mamy 2 tygodnie ferii! Zaplanowałaś już coś na Boże Narodzenie? Zostajesz w domu czy może jedziesz gdzieś odpocząć?
- Luise: Chętnie pojechałabym gdzieś z Markusem, ale niestety nie mamy czasu, żeby przeglądać te wszystkie oferty...
- Katrin: Ale dlaczego nie pójdziecie po prostu razem podczas przerwy między zajęciami do biura podróży zaraz obok uniwerku? Tam na pewno coś szybko znajdziecie!
- Erzähler: Biuro podróży, podobnie jak fryzjer, znajduje się również na Univiertel, czyli dzielnicy uniwersyteckiej. Wystarczy przy przystanku tramwajowym skręcić w lewo, a później iść prosto, aż dojdiesz do okrągłego placu, zwanego Europaplatz. Później skręć w pierwszą możliwą uliczkę. Tam znajdziesz biuro podróży, a także kilka innych interesujących sklepów.
- Luise: A do tego czasu możemy jeszcze rozkoszować się grzonym winem i osłodzić nasz ciężki studencki los pysznymi ciasteczkami. To wszystko przed Bożym Narodzeniem sprzedawane jest przez studentów na terenie uniwersytetu, chociażby bezpośrednio przed wejściem do auli numer 1 czy też kafeterią.
- Katrin: No tak, masz rację...
- Erzähler: Słońce świeci, kwiaty zaczynają kwitnąć, zwierzęta budzą się z zimowego snu. W końcu nadchodzi wiosna!
- Katrin: Cześć, co u ciebie słychać? Dawno się nie widzieliśmy. Dzisiaj jest naprawdę piękna pogoda, może miałabyś ochotę przejść się ze mną na spacer? Słoneczko tak ładnie świeci...
- Luise: Hej, wspaniały pomysł! Może chodźmy do Centrum Sportu? Kto wie, może Markus tam dzisiaj trenuje? Chociaż w sumie tutaj też jest całkiem przytulnie! Malutki dziedziniec! Z tymi wszystkimi zielonymi drzewkami i ławeczkami wygląda to naprawdę pięknie!
- Erzähler: Luiza i Katrin znajdują się właśnie na dziedzińcu pomiędzy budynkiem C i D, zatem z tyłu auli wykładowych. Na dziedziniec można się dostać w bardzo łatwy sposób, wystarczy przejść przez szklane drzwi przy wejściu do auli numer 1. Ale na uniwersytecie jest jeszcze więcej podobnych miejsc, np. na pagórku. Gdy jest ładna pogoda, sporo studentów można również spotkać na zewnątrz, bezpośrednio przy wydziale prawa. No i jeśli ktoś ma ochotę, to może też oczywiście udać się na wcześniej wspomniany Europaplatz, znajdujący się na lewo od przystanku tramwajowego.
- Luise: No i jesteśmy w Centrum Sportu! Nawet nie zauważyłam, jak szybko tam doszliśmy!
- Sportdozent: Na miejsca, gotowi, start!
- Katrin: Ja przychodzę tutaj bardzo chętnie, bo przy pięknej pogodzie mogą poobserwować trenujących studentów AWF-u, no i oczywiście się trochę opalić...

- Luise: No tak, Katrin, masz rację... Ale tutaj jest naprawdę ślicznie, tyle zieleni! Ha, zobacz, jest nawet park linowy! Niesamowite! Ostatnio słyszałam, że latem organizowany jest tutaj turniej uniwersytecki w nogę. Ale patrz, tam! Heeeeeeej Markus!
- Markus: Cześć Luiza, co za niespodzianka!
- Erzähler: Lato, słońce, upał... Zamiast siedzieć w bibliotece, studenci spędzają teraz więcej czasu na świeżym powietrzu i rozkoszują się promieniami słonecznymi...
- Luise: Tak myślałam, że znajdę Cię nad jeziorem, Katrin! Co czytasz? To jest po angielsku?
- Katrin: Tak, chcę odrobinę polepszyć mój angielski i najlepiej uczy mi się właśnie tutaj. Spójrz tylko – jezioro, polana, słońce, niczym w raju! Prawie można by zapomnieć, że jest się na uniwersytecie!
- Luise: Znasz moje zdanie – wg mnie uniwersytecki staw to najpiękniejsze miejsce tutaj!
- Katrin: Ta książka jest naprawdę dobra, a do tego kupiłam ją w promocji. Znalazłam ją w księgarni, bezpośrednio koło przystanku. Tam można kupić nie tylko książki w różnych językach, ale również inne, bardzo tanie używane książki. Możemy tam się razem wybrać, jeśli oczywiście chcesz!
- Luise: Jasne, byłoby super! Potem możemy jeszcze iść na lody gałkowe i naprawdę poczuję się jakbym była na wczasach!
- Katrin: Właśnie w pobliżu księgarni jest fajna kawiarnia, w której można zjeść dobre lody. Chyba powinniśmy iść do cienia, bo zaraz się spalimy na tym słońcu. Aaaaaa, uważaj! Kaczka! Wooooooow!
- Erzähler: Bez paniki! Jeśli twoje jedzenie ukradnie kaczka albo po prostu nie masz ochoty jeść na stołówce uniwersyteckiej, w pobliżu jest jeszcze mnóstwo innych możliwości, aby przezwyciężyć głód. Rozejrzyj się po prostu po najbliższej okolicy. Nieopodal przystanku tramwajowego znajdują się m.in. budki z kebabem, piekarnia, restauracje i supermarkety – żaden student Uniwersytetu w Augsburgu z głodu na pewno nie umrze! Jak już zauważyłeś, nasz uniwersytet ma oprócz oferty naukowej, dużo więcej do zaoferowania. Poświęć chwilę czasu i zrób sobie spacer po uniwersyteckim kampusie. Zobaczysz, jest naprawdę wiele do odkrycia!

Autori:

Susanne Heindl, Kateryna Popova

Übersetzt von

Bartek Burski